

Czytają nas mieszkańcy Białoleki, Pragi Północ i Targówka

ISSN 1234-6365

nr 12 (549) 24 czerwca 2015 roku



bezpłatnie

www.ngp.pl

Nakład 25 000 egz.

**nowa**  
**gazeta praska**



## Budowa II linii metra – etap koncepcyjny

Zbliżająca się budowa kolejnego odcinka II linii metra już na wstępie ma problemy. Jak pisaliśmy w marcu, procedura rozstrzygnięcia przetargu została przesunięta z 31 marca na 31 lipca ze względu na znaczną ilość przystępujących do przetargu oferentów. Tak więc mamy już do czynienia z kilkumiesięcznym opóźnieniem. Inwestycja budzi również zastrzeżenia oferentów. Jakiego typu są to zastrzeżenia?

Jeden z uczestników konkursu podaje w wątpliwość sensowność zamykania tego etapu inwestycji (po stronie Bemowa) na stacji Powstańców Śląskich.

**Dlaczego nie Powstańców Śląskich?**

Kończenie budowy w tym miejscu może stać się przyczyną sporych utrudnień

w ruchu i konieczności rozkopania niedawno przebudowanego skrzyżowania, co jest ewidentnym marnotrawstwem publicznych pieniędzy. Planowana jest przecież budowa kolejnego odcinka z trzema stacjami i zajezdnią na osiedlu Mory. Wszystko to powoduje, że zaplanowanie na tym

dokończenie na str. 3

**Mamy urlop!**

Od 29 czerwca do 16 sierpnia  
nasza redakcja będzie nieczynna.  
Następna gazeta - 26 sierpnia.



## Gilarska wojskowa

W jednym z poprzednich numerów NGP donosiliśmy, że Wojskowe Towarzystwo Budownictwa Społecznego „Kwaterna” otrzymało w marcu tego roku pozwolenie na zbudowanie dużego osiedla mieszkaniowego na terenie dawnego PGR Bródno. Inwestycja budzi zrozumiałe zainteresowanie czytelników, zwłaszcza mieszkańców sąsiedniego Zielonego Zacisza.

Działka między stacją koni a Kanałem Bródnowskim to teren niemal tak duży, jak działka zajmowana przez osiedle Zielone Zacisze. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje tu też podobną

zabudowę, a więc bloki nie wyższe niż 6-piętrowe oraz zachowanie 50 proc. powierzchni biologicznie czynnej. Postanowienia planu musi respektować wojskowy inwestor, który chce zbudować tu duże osiedle.

Wojskowe Towarzystwo Budownictwa Społecznego „Kwaterna” Sp. z o.o. jest spółką Skarbu Państwa utworzoną przez Wojskową Agencję Mieszkaniową na podstawie przepisów ustawy z dnia 22 czerwca 1995 roku o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Spółka oddaje posiadane mieszkania w drodze umowy najmu do dyspozycji Wojskowej Agencji Mieszkaniowej,

dokończenie na str. 5

**Restauracja  
CAMELOT**  
zaprasza:

- \* szeroki wybór dań i przekąsek dla małych i dużych
- \* rodzinny obiad w stylowych wnętrzach
- \* spotkania biznesowe i towarzyskie w kameralnym klimacie - Wi-Fi
- \* imprezy okolicznościowe na każdą kieszeń

**DOSTAWA dań z karty menu GRATIS!**  
**www.restauracja-camelot.pl**  
**tel: 22 675 61 31**  
**ul. Wyszogrodzka 3/5**

## Zintegrowany Program Rewitalizacji

Zakończył się etap konsultacji projektu Zintegrowanego Programu Rewitalizacji na lata 2015-2022, który ma objąć fragmenty trzech dzielnic na prawym brzegu Wisły: Pragi Południe, Pragi Północ i Targówka. Spotkanie, podsumowujące konsultacje w tej sprawie, poprzedziła relacja z warsztatów zorganizowanych przez Gazetę Wyborczą na temat możliwości postulowanego przez społeczników utworzenia deptaka na ul. Ząbkowskiej.

Podkreślano, że będzie to możliwe dopiero po wybudowaniu Trasy Świętokrzyskiej i obwodnicy Pragi, ale miejski inżynier ruchu nie wykluczył

możliwości czasowego zamykania fragmentu Ząbkowskiej na weekendy już teraz. Dla mieszkańców byłoby to mało dotkliwe, ponieważ dostęp do posesji zostałby zachowany. Co ważne, miasto planuje stworzenie nowego węzła przesiadkowego na skrzyżowaniu Targowej i Kijowskiej, w powiązaniu ze Stadionem, co na trwałe odciąży Ząbkowską. Pożądane zmiany na Ząbkowskiej mają zmierzać do odtworzenia drobnej przedsiębiorczości, rozwoju gastronomii i rzemiosła. Ma to swoje zalety, bowiem powstanie przestrzeń bardziej przyjazna, bezpieczna dla pieszych i cichsza, ale może to jednocześnie spowodować tworzenie innego rodzaju hałasu, powodowanego przez ludzi i stopniową gentryfikację, czyli wypieranie dotychczasowych mieszkańców przez nowych.

Prezydent Michał Olszewski odpowiedzialny za Zintegrowany Program Rewitalizacji, zapewnił, że przewidziano w nim też mechanizmy, pozwalające zapobiegać tym negatywnym procesom. A wszelkie zmiany będą wpro-

dokończenie na str. 3

**GABINET STOMATOLOGICZNY**  
Szwedzka 37, tel. 22 818-07-91  
czynne 9-20  
sobota 9-14

- bezbolesne leczenie
- nowoczesna protetyka
- protezy natychmiastowe

**UWAGA!** promocyjna cena  
koron porcelanowych  
na metalu i cyrkonie

## Między dawnymi a nowymi czasy

Upalny weekend 12-14 czerwca obfitował na Pradze w atrakcje i wydarzenia kulturalne. Tym trudniej było oczekiwać, że wybór mieszkańców padnie na wydarzenie lokalne, całkiem oddolne, a w dodatku składkowe. A jednak... Mieszkańcy Śliwic nie zawiedli i w sobotnie popołudnie pojawili się na lokalnym boisku przy ulicy Kotsisa wyposażeni w parasole, leżaki, sprzęt sportowy i liczne smakołyki, od których uginały się stoły.

Była to jednak przede wszystkim okazja do rozmów sąsiedzkich. Okazało się, ile tracimy, zadowalając się zdawkowym „dzień dobry” na co dzień, a czasami nie znamy się wcale. Stąd pomysł na

karteczki zawierające podstawowe dane: imię, nazwisko i adres, przyklejane dumnie na piersi niemal przez całą kilkugodzinną imprezę. Dopisali też byli mieszkańcy,

dokończenie na str. 2

**dr Artur Pietrzyk**  
**DENTYSTA**  
**Elastyczne protezy nylonowe** **NEWS**

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową. Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem. Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się. Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczególne anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej. Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń. Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

**Artur Pietrzyk**  
leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria  
rtg i naprawa protez  
od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18  
**www.superdentysta.com.pl**  
**22 676-59-56, 608-519-073**  
**Myśliborska 104** (wejście z tyłu budynku apteki)

## Dialog o budżecie obywatelskim, seniorach i współpracy z miastem

Czerwcowe posiedzenie Dzielnicowej Komisji Dialogu Społecznego na Pradze Północ poświęcono kilku najbardziej aktualnym tematom. Po zaakceptowaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia omówiono stan realizacji projektów, które wygrały w zeszłorocznej edycji budżetu partycypacyjnego.

Zebrani wyrazili niepokój, czy zostaną one zrealizowane w bieżącym roku. W przypadku sieci Wi-Fi, modernizacji wybiegu dla miśków czy budo-

wy wybiegu dla psów, prawdopodobnie uda się je wykonać w tym roku, choć nie obyło się bez problemów. Realizację wybiegu dla miśków czy budo-

dokończenie na str. 2



# Dialog o budżecie obywatelskim, seniorach i współpracy z miastem

*dokończenie ze str. 1*  
plaży Rusałka przejął Zarząd Mienia m.st. Warszawy. Dwa projekty rowerowe powstaną tylko częściowo w roku bieżącym, najtrudniejsze zadania zostaną przesunięte na przyszły rok, przejmie je w części także pełnomocnik ds. rozwoju komunikacji rowerowej. Przedyskutowano przyczyny takiego stanu rzeczy. Złożyły się na to m.in. rozbieżne kryteria wyceny projektów, niepełna ocena merytoryczna, a nade wszystko rozpoczęcie procedur realizacyjnych dopiero w nowym roku kalendarzowym, a nie bezpośrednio po wyłonieniu zwycięzców. Barbara Domańska pełnomocnik ds. budżetu partycypacyjnego w dzielnicy wyjaśniła, że miasto wyciągnęło wnioski z pierwszej edycji budżetu i w

tym roku prace nad zwycięskimi projektami mają rozpocząć się dużo wcześniej. Głosowanie w tej edycji trwa do 26 czerwca pod internetowym adresem [twojbudzet.um.warszawa.pl](http://twojbudzet.um.warszawa.pl). Można też oddać swój głos wypełniając kartę do głosowania w wersji papierowej w WOM na parterze urzędu przy Kłopotowskiego 15 oraz w siedzibach ZGN.

Kolejnym z poruszonych tematów było zaopiniowanie projektu statutu Dzielnicy Rady Seniorów. W dyskusji zgłoszono do niego liczne uwagi. Maria Pokój zaproponowała, aby zwiększyć liczebność rady z 9 do max. 15 osób oraz w jak największym stopniu uspołecznic procesy wyboru jej członków i uczestnictwa seniorów w podejmowaniu ważnych dla nich decyzji. Zasugerowano

powrót do zarzuconego przez dzielnicę pomysłu zorganizowania spotkań otwartych. Anna Machalica ze Stowarzyszenia Otwarte Drzwi zauważyła, że powoływanie rady jest działaniem wbrew ogólnym tendencjom społecznym do coraz większej wzajemnej integracji, sugerując głębszy namysł nad potencjalnymi szansami o ograniczaniu tego rozwiązania. Rekomendacje DKDS w tej sprawie zostaną ujęte w osobnej uchwale.

Zaproszony przez prezydium DKDS Tomasz Pactwa dyrektor miejskiego Biura Pomocy i Projektów Społecznych przedstawił możliwości zawierania partnerstw z organizacjami pozarządowymi w celu wspólnego ubiegania się o środki unijne w obszarze rozwoju rynku pracy, walki z ubóstwem i edukacji. Li-

derem w takim partnerstwie jest albo miasto, albo organizacja, przy czym bardziej liczy się dobry pomysł niż dotychczasowe doświadczenie potencjalnego partnera społecznego. Zbudowane teraz trwałe partnerstwa mają stanowić potencjał na późniejsze lata, kiedy finansowanie unijne się skończy. Miasto jest przekonane, że działania podejmowane wspólnie z partnerami społecznymi są bardziej skuteczne, a ich efekty są trwalsze – podkreślał dyrektor Pactwa. Ponieważ tylko do 30 czerwca można składać wnioski o takie partnerstwa, burmistrz Paweł Lisiecki zadeklarował zorganizowanie osobnego spotkania poświęconego temu tematowi jeszcze 23 czerwca 2015 r. Szczegóły na temat partnerstw na stronie: [europa.um.warszawa.pl](http://europa.um.warszawa.pl) **Kr.**



## Między dawnymi a nowymi czasy

*dokończenie ze str. 1*  
którzy dużą grupą stawili się na imprezie, aby powspominać dawne dzieje z kolegami z podwórka, nie zważając na odległość dziś ich dzielącą. Jeden z gości przyjechał aż ze Szwecji. Atmosfera rozmów, równie gorąca jak aura, tłumaczyła straty w spalonej kiełbasie i karkówce na pozostawionym chwilowo bez opieki grillu. W końcu po latach spotkali się szkolni koledzy! Na Śliwicach pojawili się też goście z Pragi. Miłą niespodzianką swą obecnością sprawili: praski poseł Marek Borowski oraz burmistrz dzielnicy Paweł Lisiecki z rodziną. Do przekrzyknięcia głośniejszych dyskusji niezbędny okazał się megafon, skutecznie skupiający uwagę na podawanych informacjach - a to o wyścigu w workach, a to o przeciąganiu liny, a to o konkursie wiedzy

o patronach ulic. Nawet gdyby któreś z dzieci nie było imprezą do końca zachwycone, zapewne zmieniło zdanie po pojawieniu się pana z cukrową watą... Ożył na co dzień nieco zapomniany stół do ping-ponga, grano w komatkę i strzałki. I tylko dziura w płocie okazała się rozwiązaniem mało reprezentacyjnym i niewygodnym dla takiej ilości ludzi. Organizująca piknik Rada Kolonii Śliwice, działająca od pół roku w nowym składzie, już wystąpiła o wykonanie stosownego wejścia na boisko od ulicy Gersona.

Piknik sąsiedzki był pierwszym tego rodzaju wydarzeniem na Śliwicach od kilkudziesięciu lat i z pewnością nie ostatnim. Dopominają się o to mieszkańcy. Prawdopodobnie okazja do kolejnego sąsiedzkiego spotkania pojawi się tuż po wakacjach. **Kr.**

## Street Art Doping na Pradze Północ!

**Fundacja Do Działa! jak co roku w lipcu daje o sobie znać, zamieniając ulice Warszawy w galerię. W tym roku, po raz pierwszy na Pradze Północ, goście będziemy światowej sławy artystów Street Artu. Praga zyska murałe artystów, którzy wyznaczają nowe kierunki w sztuce, nie tylko w przestrzeni publicznej.**

Już po raz siódmy Street Art Doping odbywa się w Warszawie. Festiwal przez lata bardzo się zmienił. Stał się jedną z bardziej kameralnych imprez, ale też ściągającą najciekawszych artystów światowej sławy. Najczęściej to nazwiska, których prac w Polsce nie można było dotychczas oglądać.

- Po kilku latach działania zrozumieliśmy i na czym nam zależy i co powinno być istotą takich festiwali. Nie robienie jarmarku z fajerwerkami i kolorowanie miasta, ale niezwykle przemyślany wybór lokalizacji i zapewnienie jak najlepszych warunków pracy dla zaproszonych artystów, którym zapewnia się całkowitą wolność wypowiedzi

– mówi Przemek Dziubłowski z Fundacji Do Działa! - Od trzech lat próbowaliśmy ściągnąć Conora Harringtona i oto w tym roku udało się.

Pochodzący z Irlandii, a mieszkający w Londynie Conor Harrington to artysta, który równie dobrze odnajduje się w murach galerii, jak i w wielkim formacie przestrzeni publicznej. Tak na jego płótnach, których wartość na aukcjach obecnie dochodzi do kilkudziesięciu tysięcy funtów, jak i muralach, przeplatają się klasyczne ujęcia – portrety mężczyzn, sceny bitewne, nawiązania do klasycznych renesansowych obrazów z żywiołem ulicy, spływającą farbą i pikselami,

sprowadzającymi te prace na współczesne tory, tropami abstrakcyjnego ekspresjonizmu.

Harrington stworzył pracę przy ul. Środkowej 17 na Pradze Północ.

- Cieszymy się, że w tym roku cały festiwal odbywa się po prawej stronie Wisły; mam wrażenie, że wciąż traktowanej nieco egzotycznie, jeśli chodzi o kulturę i sztukę – mówi Dziubłowski.

Fundacja Do Działa! w ub. roku wyprodukowała pracę Daleasta na Pradze przy ul. Bliskiej, teraz w najbliższym otoczeniu powstaną kolejne dwie prace.

Ich autorami będą Włosi – 108 i CT. Pierwszy tworzy wielkie figury abstrakcyjne, druga skupia się na dekonstrukcji literatury.

Kolejnym artystą, którego zobaczymy w tym roku bę-

dzie 1010, Niemiec, polskiego pochodzenia. Szykujemy dla niego ścianę przy Mackiewiczza. Jego prace w przestrzeni publicznej zadziwiają odbiorców, wciągając w trójwymiarowe artystyczne dziury, abstrakcyjne i niezwykle sugestywne formy.

- Cieszymy się, że w tym roku podejmujemy współpracę z Kwiciarnią Grafiki, dzięki której między innymi odbędzie się rowerowa wycieczka po praskich muralach.

Wierzmy, że wysokiej klasy sztuka street artu przypadnie Państwu do gustu bardziej, niż wszechobecna reklama wielkoformatowa. Liczy się jakość.

**KDz, bbj**

## Co dalej z uchwata o bonifikatach? Apel do Rady Miasta

**Jako członek Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Praga”, która jest jednym z inicjatorów obywatelskiego projektu uchwały Rady m.st. Warszawy w sprawie wyrażenia zgody oraz ustalenia warunków udzielania bonifikat od opłat za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości dla mieszkańców spółdzielni mieszkaniowych, jestem głęboko zaniepokojona, że w dalszym ciągu Rada Warszawy nie podjęła prac nad złożonym projektem, pod którym podpisało się ponad 52 tys. warszawiaków.**

W dniu 19 lutego 2015 r. przedstawiciele Społecznego Komitetu Mieszkańców Warszawy złożyli w Biurze Rady Miasta Stołecznego Warszawy projekt ww. uchwały, który przewiduje wyrażenie przez radnych zgody na udzielenie 95% bonifikaty przy przekształceniu prawa użytkowania wieczystego we własność. Dzięki temu mieszkańcy nie

będą musieli płacić tak wysokich opłat za użytkowanie wieczyste. W maju br. wpłynął drugi, podobny obywatelski projekt w tej sprawie. Obydwie inicjatywy poparło ponad 70 tys. mieszkańców. Choć od złożenia projektu w Radzie Warszawy upłynęło już 4 miesiące, nie zostały podjęte żadne działania w tej sprawie. Chcę też przypo-

mnąć, że m.in. z mojej inicjatywy jeszcze w lutym Rada Dzielnicy Praga Północ jednogłośnie zwróciła się do Rady Warszawy o przyjęcie uchwały w sprawie bonifikat.

Dlatego jako radna Dzielnicy Praga Północ podjęłam interwencję u radnych Warszawy oraz warszawskich posłów na Sejm, aby prace nad złożonym projektem zostały podjęte, a sama uchwała finalnie została przyjęta.

**Hanna Jarzębska  
radna Dzielnicy Praga Północ  
m.st. Warszawy  
Przewodnicząca Rady Nadzorczej  
w RSM „Praga”**

## Praga w starej fotografii

**Tej Pragi już nie ma. Wyjęta spod prawa, niebezpieczna, fascynująca – taka była w latach siedemdziesiątych. A jaka jest dzisiaj? O obrazie prawobrzeżnej Warszawy kiedyś i dziś we wtorek 30 czerwca w Muzeum Warszawskiej Pragi opowie autor książki „Praga w starej fotografii” – Jerzy Woropiński. Album pojawi się w sprzedaży już na początku lipca.**

„Niełatwo jest opowiedzieć Pragę” - ostrzegają autorzy książki. Dzielnica nigdy nie cieszyła się dobrą sławą. Odrębna od reszty miasta, mimo upływu lat nadal zachowuje swój specyficzny „mikroklimat”. Miłośnicy praskiego folkloru spotkają się już 30 czerwca w Muzeum Pragi.

Ta część Warszawy w trakcie wojny uległa stosunkowo małemu zniszczeniu, jednak zaniedbania władz doprowadziły do szybkiego rozwoju przestępczości. Obraz powojennej Pragi, widoczny na fotografiach Woropińskiego, jest pełen odrapanych kamienic, zabitych deskami okien i bazarów, po których przechadzają się praskie przekupki. W ciemnych bramach można dostać wszystko, ale też wszystko stracić. Na tle zdewastowanych budynków toczy się barwne, codzienne życie. Tłumy na Bazarze Różycyckiego wymieniają najnowsze plotki, sprzedawcy rozkładają towary, na praskich podwórkach bawią się dzieci. Czasem nawet ktoś uśmiechnie się do obiektywu.

Jerzy Woropiński – prażanin, fotoreporter, laureat licznych nagród fotograficznych. Pracował m.in. dla Polskiej Agencji Interpress, National Geographic czy Biura Promocji Miasta Warszawa. O fenomenie warszawskiej Pragi porozmawiają z autorem Elżbieta Wichrowska – literaturoznawca, autorka książki „Na Pragę nie wróć” oraz Cezary Polak – ceniony dziennikarz, miłośnik warszawskiej Pragi.

**Spotkanie wokół książki „Praga w starej fotografii” - Muzeum Warszawskiej Pragi, ul. Targowa 50/52, wtorek, 30.06, godz. 18.30. Wstęp wolny!**



**PROMEDICA24** WARSZAWA - ul. Brzeska 2  
tel. 22 250 55 99, 506 289 039  
www.promedica24.com.pl

**Szukasz dodatkowej pracy na wakacje?**



**Zarób 3000€ brutto za wyjazd!\***

**Zostań opiekunem seniorów w Niemczech lub w Anglii!**

Zapraszamy na kurs języka niemieckiego od podstaw!  
Ostatnie wolne miejsca!

\*kwota brutto wliczona dla wyjazdu do Niemiec na co najmniej 62 dni

# Budowa II linii metra – etap koncepcyjny

dokończenie ze str. 1

etapie stacji Powstańców Śląskich jako przystanku końcowego – z komorą do zawracania i torami odstawkowymi – nie ma większego sensu, bowiem oznacza konieczność, jak pisze uczestnik konkursu, „wyburzenia niedawno oddanego do eksploatacji skrzyżowania Górczewskiej i Powstańców Śląskich po przebudowie układu drogowego, tramwajowego i uzbrojenia terenu.” Co proponuje ów oferent? Rozszerzenie inwestycji o stację Lazurowa. To tu miałyby powstać komora zawracania i tory odstawkowe. Nie byłoby wówczas potrzeby wyburzania świeżo wybudowanego skrzyżowania Gór-

czewska – Powstańców Śląskich i wyrzucania pieniędzy w błoto. Ponadto dzięki takiej koncepcji architektoniczno-budowlanej znacznie lepiej można byłoby zorganizować przesiadki.

Metro Warszawskie w imieniu inwestora, czyli m.st. Warszawy, poinformowało, że zmiana koncepcji architektoniczno-budowlanej proponowana przez uczestnika konkursu nie wchodzi w rachubę. By ograniczyć utrudnienia w czasie budowy, stacja zostanie przesunięta poza skrzyżowanie. Zmniejszy się dzięki temu w niewielkim stopniu strata wynikająca z dewastacji skrzyżowania Górczewska - Powstańców Śląskich, ale wydłużą się drogi dojazdu do przystanków tramwajowych i autobusowych.

Tymczasem w końcu maja zakończył się pewien etap przetargu. Minął termin składania wniosków o dopuszczenie do udziału w konkursie na koncepcję architektoniczno-budowlaną dla tego etapu rozbudowy II linii metra. Dokumentację złożyło dziewięć firm. Pięć z nich zaprezentowało swoje koncepcje na budowę odcinka północno-wschodniego, zaś cztery na budowę odcinka zachodniego. Teraz czas na ocenę dokumentacji przez Metro Warszawskie, następ-

nie uczestnicy postępowania spełniający warunki formalne, zostaną zaproszeni do przetargu.

**Składy II linii metra przewiozły już ponad 7,6 mln osób**

Trochę ponad trzy miesiące funkcjonowania i już taki wynik. Widać, jak bardzo potrzebny był ten odcinek. Linia funkcjonuje bardzo dobrze, nie było większych awarii, żaden skład nigdzie nie utknął, tory odstawkowe, szczególnie te na stacji Stadion, umożliwiają „nocowanie” składów. Dzięki temu nie ma pustych przejazdów między elektrowozownią na Kabatach a II linią i odwrotnie. Infrastruktura na razie nie przysparza żadnych problemów. Okazało się również w trakcie eksploatacji, że pociągi inspiro są praktycznie bardzo mało awaryjne. Początkowo nieco problemów przysparzały windy i schody ruchome. Zatrzymanie przez pasażerów biegu schodów przy użyciu specjalnego, awaryjnego przycisku skutkuje koniecznością wzywania firmy serwisującej schody.

Niebagatelna dla pasażerów jest możliwość rozmawiania przez telefony komórkowe na stacjach i podczas przejazdu. Cała trasa II linii metra ma zasięg telefonii komórkowych, w przeciwieństwie do I linii, gdzie wciąż są problemy na niektórych stacjach i podczas przejazdu. Zasięg telefonii komórkowych mają trzy stacje I linii: Plac Wilsona, Marymont i Politechnika. Ciągły zasięg w tunelach I linii dostępny jest od Młocin do placu Wilsona. Trwają prace nad modernizacją kolejnych stacji: Dworzec Gdański, Ratusz - Arsenał i Świętokrzyska.

(egu)

## Zintegrowany Program Rewitalizacji

dokończenie ze str. 1

wadzone w porozumieniu z mieszkańcami.

Analogiczny warsztat dotyczył zagospodarowania Pałacyku Konopackiego, w którym zaplanowano funkcje domu kultury. Uczestnicy warsztatu widzieli tam raczej nieformalne centrum sąsiedzkie z bogatym programem kulturalnym, skierowanym do lokalnej społeczności.

Prezydent Olszewski, odnosząc się do wyników konsultacji Zintegrowanego Programu Rewitalizacji, podkreślił, że takie miejsca są bardzo ważne w procesie rewitalizacji. Choć przeznaczone na te cele na Pradze Północ nieruchomości są położone blisko siebie, jak Pałacyk Konopackiego, Dom Kultury Praga i dawna zajezdnia tramwajów konnych na Inżynierskiej, placówki te będą miały inną, uzupełniającą się wzajemnie ofertę kulturalną. Odnosząc się bezpośrednio do zgłaszanych uwag podkreślił, że z założenia ZPR ma charakter ramowy i zgłaszane szczegółowe rozwiązania nie mogły zostać w nim uwzględnione na tym etapie. Wyjaśnił też, że cele wyznaczone w programie są jednakowo ważne, a ich numeracja ma tylko charakter porządkujący. Zgodnie z założeniami programu w części śródmiejskiej będzie powstawało więcej mieszkań, aby odwrócić proces niekontrolowanego rozrostu przedmieść, a co za tym idzie problemów komunikacyjnych. Na Pradze Północ będą to plomby, ale przede wszystkim remonty starych kamienic. Ma to dotyczyć nie tylko inwestycji miejskich, ale i prywatnych inwestorów, których Bank Gospodarstwa Krajowego ma zachęcać do budowy mieszkań na wynajem. W celu ograniczenia zanieczyszczenia powietrza miasto będzie inwestować w dalsze przyłączenia do sieci ciepłej, a tam, gdzie to z jakichś przyczyn jest

niemożliwe - dofinansowywać inwestycje w odnawialne źródła energii. W zakresie przedsiębiorczości małe przestrzenie lokali w starej zabudowie determinują ich przeznaczenie dla małych firm, sklepików, drobnego rzemiosła. Specjalna oferta zostanie też skierowana do sektora kreatywnego. W programie zauważono, że kultura niesie ze sobą wartości - to nie tylko nowe miejsca pracy. Siedziba Sinfonia Varsovia, wbrew zgłaszanym obawom, nie stanie się placówką elitarną, ale otwartą na potrzeby mieszkańców rewitalizowanych obszarów, aktywnie współuczestniczącą w programie. Wiele uwag Praskiej Platformy Kultury - porozumienia podmiotów i osób działających w najszerzej rozumianym obszarze kultury po prawej stronie Wisły - zostało uwzględnionych. Natomiast rozwój turystyki wiąże się z poprawą jakości przestrzeni publicznych, elastycznymi zasadami najmu lokali użytkowych i przemyślaną polityką lokalową. Zostały też, zgodnie ze zgłoszonymi wnioskami, wprowadzone nowe wskaźniki oceny realizacji celów, zmieniono proponowane definicje. Pod naciskiem strony społecznej zrezygnowano z powoływania komitetu sterującego, złożonego z urzędników, na rzecz komitetu rewitalizacji z udziałem społeczników i ekspertów. Rozbudowano i doprecyzowano niektóre działania, np. uwzględniono partnerstwo z mieszkańcami oraz z przedsiębiorcami w realizacji programu. W toku konsultacji zgłoszono 273 uwagi, z czego uwzględniono blisko 80%. Podczas dyskusji panelowej z udziałem ekspertów przytaczano przykład Łodzi, która podobny program rewitalizacji już rozpoczęła. Objęto nim 25 zaniedbanych budynków z 1827 roku w dzielnicy Księży Młyn. Doświadczenia Łodzi pokazują,

że aby osiągnąć pożądane efekty, trzeba być na miejscu, poznać potrzeby ludzi i ich problemy. Rewitalizacji nie da się przeprowadzić z za prezydenckiego biurka. W Łodzi na podwórkach stały namioty, gdzie rozmawiano z mieszkańcami i poznawano ich bolączki, o których na spotkaniach otwartych czasem wstydzili się mówić. Czy w Warszawie te doświadczenia zostaną wykorzystane - okaże się na etapie wdrażania Zintegrowanego Programu Rewitalizacji. Są to jednak działania kosztowne. Warszawa zamierza przeznaczyć na realizację ZPR do 2022 roku 1,4 mln złotych, podczas gdy Łódź ma na to 4 mln. Prezydent Olszewski zaznaczył jednak, że podana kwota nie jest ostateczna. Miasto wciąż zabiega o dodatkowe środki na ten cel.

Janusz Owsiany ze Stowarzyszenia Monopol Warszawski, miejski przewodnik, został nagrodzony brawami, bowiem podkreślał, że przede wszystkim należy być wobec mieszkańców przyzwolitym. Realizacja programu rewitalizacji powinna być lekcją pokory dla przeprowadzających ją urzędników. Przestrzegano też przed pogłębianiem się różnic społecznych. Jacek Grunt-Mejer, mieszkający na Pradze psycholog społeczny zwrócił uwagę, że świetlice w jego okolicy są nastawione wyłącznie na dzieci zagrożone wykluczeniem; inne dzieci tam nie chodzą. Innym problemem jest tworzenie barier architektonicznych poprzez grodzenie osiedli i posesji, uniemożliwiające dogodne połączenia piesze.

Zanim rozpocznie się jego wdrażanie, Zintegrowany Program Rewitalizacji na lata 2015-22 - po zaopiniowaniu przez Warszawską Radę Pożytku Publicznego - trafi pod obrady Rady Warszawy, najprawdopodobniej na pierwszej powakacyjnej sesji.

Kr.

**BRUKARSTWO**  
sprzedaż  
układanie  
jadar

www.gravic.pl  
Wiktor Szczepny  
Kobyłka, ul. Nadarzyńska 133

**Noże i części do kosiarek i traktorów**  
**www.e-maestro.eu**  
**OPONY - Atrakcyjne ceny**  
**tel. 665-007-515**

**Victoria Dom**  
KZETELNY DEWELOPER

**ATRAKCYJNE MIESZKANIA**

**NOWA INWESTYCJA**

**OSIEDLE PRZY PARKU**  
TARGÓWEK ul. Rembielińska  
www.przyparku.pl.pl  
22 741 62 62

**II ETAP JUŻ W SPRZEDAŻY!**

**OSIEDLE CLASSIC**  
BIAŁOŁĘKA ul. Przańska  
www.osiedleclassic.pl  
609 334 542

**GOTOWE DOMY NA BIAŁOŁĘCE**

**VIVA GARDEN**  
BIAŁOŁĘKA ul. Białolecka  
www.domy.viva-garden.pl  
609 336 934

**PARK DWORSKI II**  
BIAŁOŁĘKA ul. Zyndrama z Maszkowic  
www.parkdworski.pl  
609 336 934

**OSIEDLE OLESIN**  
BIAŁOŁĘKA ul. Zdziarska 81/83  
www.osiedleolesin.pl  
609 336 934

**www.victoriadom.pl tel. 22-741-62-62**



# Dużo zmian

Pierwszą część obrad 16 czerwca prowadził przewodniczący rady Krzysztof Miszewski, drugą wiceprzewodniczącą Agnieszka Kaczmarek, trzecią – ponownie Krzysztof Miszewski. Głosy liczył Bartosz Szajkowski.

W porządku dziennym był projekt uchwały w sprawie zmiany załącznika dzielnicowego do budżetu m.st. Warszawy na rok 2015 oraz projekty uchwał w sprawie zmian nazw ulic w dzielnicy Targówek. Na sesji wprowadzono sprawę rozpatrzenia skargi pana Ł.S. na działania Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami.

Projekt pierwszej uchwały, pozytywnie zaopiniowany przez 3 komisje, radni otrzymali wraz z autopoprawką zarządu; na sesji wprowadzono drugą autopoprawkę.

Po żywej dyskusji uchwałę poparło w głosowaniu 19 radnych, jeden wstrzymał się od głosu. Uchwała przewiduje

zwiększenie dochodów o 6 458 311 zł na wydatki bieżące w obszarze edukacji (m.in. 712 670 zł na szkoły podstawowe, 2 805 641 zł na dotacje dla niepublicznych przedszkoli, 730 000 zł na gimnazja, 535 000 zł na licea ogólnokształcące, 900 000 zł na szkoły zawodowe).

Najwięcej dyskusji wywołała sprawa organizacji wydarzeń kulturalnych w dzielnicy. Oprócz burmistrza Sławomira Antonika wyjaśnień udzielał dyrektor Sebastian Cichocki z Muzeum Sztuki Nowoczesnej. W uchwalonej wersji kwotę na zadania w zakresie kultury zwiększono o 131 000 zł, tym 81 000 zł na organizację

wydarzeń kulturalnych, konserwację rzeźb w Parku Rzeźby (27 600 zł) oraz na VII edycję projektu „Park Rzeźby na Bródnie” – 22 400 zł (wystawy prac plastycznych, fotograficznych, filmowych, performance oraz konkurs rysowników).

Bardziej zróżnicowane wyniki dało głosowanie projektu uchwały Rady m.st. Warszawy w sprawie nadania i zmiany nazw ulic. 10 radnych poparło, 6 było przeciw, 5 wstrzymało się od głosu w sprawie nadania nazwy „Lewinowska” – ulicy, biegnącej od ul. Lewinowskiej do skrzyżowania z ulicą Potulicką i od skrzyżowania z ul. Kłamrową.

W sprawie kolejnej zmiany nazwy ulicy pozytywną opinię wydała komisja infrastruktury, inwestycji i ochrony środowiska; na sesji negatywną opinię wyrazili: Zbigniew Poczesny i Miłosz Stanisławski. Maciej Jankiewicz zaproponował, by słowa „opiniuje się pozytywnie projekt uchwały Rady m.st. Warszawy” zastąpić słowami „opiniuje się negatywnie. Uchwała dotyczy nadania nazwy „Strużańska” - ulicy bez nazwy, zlokalizowanej

między ul. Łodygową a ulicą o zwyczajowej nazwie Lewinowska. Za negatywnym zaopiniowaniem opowiedziało się 15 radnych, 3 było przeciw, 4 wstrzymało się od głosu.

Po dyskusji i wyjaśnieniach radcy prawnego urzędu dzielnicy, na wniosek radnego Jacka Rybaka rozpatrzenie skargi pana Ł.S. na działania ZGN przesłano do komisji rewizyjnej. Taką decyzję poparło 10 radnych, 5 było przeciw, 7 wstrzymało się od głosu.

Ponad godzinę obrad wypełniły „Informacje i pytania”. Najbardziej aktywni byli radni: Miłosz Stanisławski i Andrzej Bittel, pytania stawiali także: Andrzej Gapys, Witold Harasim, Jędrzej Kunowski, Maciej Jankiewicz. Pytania dotyczyły m.in.: stanu ulic, frezowania na ul. Trockiej, przetargów na prace zabaw, „wygaszania” Kanału Bródnowskiego, przyczyn opóźnienia zamknięcia ul. Św. Wincentego, kortów przekazanych ogrodowi jordanowskiemu, doprowadzenia ruchu pieszego do bazaru od ul. Nowo Trockiej, uhonorowania dyrektora Teatru „Rampa”, terminu rozpoczęcia transmisji z sesji on line, korekty regulaminu funkcjonowania rady dzielnicy. Na pytania odpowiadali: burmistrz Sławomir Antonik i wiceburmistrzowie: Grzegorz Gadecki i Paweł Michalec. **K.**

## XI sesja Rady Dzielnicy Targówek

# Subwencja podzielona

Głównym tematem sesji 19 czerwca była zmiana załącznika dzielnicowego Targówka do budżetu m.st. Warszawy na rok 2015: zwiększenie środków finansowych dzielnicy o kwotę 1 600 000 zł ze środków finansowych, wygospodarowanych z budżetu Biura Rozwoju Miasta na przyznaniu subwencji drogowej. Tę kwotę przeznaczono na remonty dróg: 880 000 zł na remonty nawierzchni bitumicznych ul. Fantazyjnej (200 000 zł) i ul. Tarnogórskiej (680 000 zł); 720 000 zł na remonty chodników na ulicach: Prałatowskiej, Gniazdowskiej, Kunieckiej, Lidzkiej, Pińskiej, Siedzibnej i Łąkocińskiej. Po informacji i wyjaśnieniach wiceburmistrza Grzegorza Gadeckiego uchwałę o zmianie załącznika podjęto jednomyślnie, 18 głosami.

Przewodniczący Rady Krzysztof Miszewski podziękował zarządowi Targówka za starania o zwiększenie środków finansowych dla dzielnicy. **K.**

# Odsłaniamy znaki

**Zarząd Oczyszczania Miasta prosi o zgłaszanie lokalizacji znaków zasłoniętych przez gałęzie roślin.**

Bujna zieleń przyuliczna pozytywnie wpływa na estetykę miasta. Jednak rozrastające się gałęzie drzew i krzewy mogą przysłaniać znaki drogowe. W trosce o wspólne bezpieczeństwo prosimy mieszkańców Warszawy o zgłaszanie miejsc, gdzie roślinność ogranicza prawidłową widoczność znaków przy drogach, chodnikach i ścieżkach rowerowych. Adresy takich lokalizacji prosimy zgłaszać do Miejskiego Centrum Kontakt: telefonicznie pod numer 19115, przez portal [www.warszawa19115.pl](http://www.warszawa19115.pl), mailem na adres: [kontakt@um.warszawa.pl](mailto:kontakt@um.warszawa.pl) lub z pomocą aplikacji mobilnej Warszawa19115.

Codziennie służby kontrolne Zarządu Oczyszczania Miasta monitorują Warszawę pod kątem widoczności znaków drogowych. Ich odsłanianiem zajmują się firmy pielęgnujące zieleń przyuliczną oraz Interwencyjne Pogotowie Porządkowe. Monitoring rozpoczyna się wiosną i trwa aż do jesieni. Najwięcej interwencji odnotowujemy po pełnym ulistnieniu drzew, ale także po obfitych deszczach, gdy gałęzie nasiąkną wodą i opuszczają się pod nadmiernym ciężarem. W ub. roku odsłaniliśmy 1,3 tys. znaków drogowych.

Z prośbą o zadbanie o widoczność znaków zwracamy się także do zarządców dróg wewnętrznych, osiedlowych i gminnych oraz osób prywatnych, z których posesji wyrastają rośliny zasłaniające znaki.

Rada i Zarząd Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy

zapraszają na: **DZIEŃ SĄSIADA na Pradze-Północ.**

**27 czerwca 2015 r. w godz. 10.00-22.00**

- **PRASKIE PODWÓRKA**, w godz. 14.00-18.15: ul. Brzeska 16, ul. Kawęczyńska 43, Plac Hallera (przy fontannie), ul. Żąbkowska 2, ul. Żąbkowska 3;

- **MUSZLA KONCERTOWA** w Parku Praskim, godz. 19.00-22.00;

- **IV TURNIEJ O PUCHAR BURMISTRZA DZIELNICY PRAGA-PÓŁNOC M.ST. WARSZAWY** w piłce nożnej na boisku „Orlik” przy ul. Szanajcy 5, godz. 10.00-16.00.

**WSTĘP WOLNY!**

# Pomoc niejedno ma imię

„Ośrodek Pomocy Społecznej wobec społecznych problemów dzielnicy” – konferencję pod takim tytułem 11 czerwca zorganizował Ośrodek Pomocy Społecznej Pragi Północ, pod patronatem burmistrza dzielnicy. Wśród 65 uczestników byli przedstawiciele wydziałów urzędu dzielnicy, przedstawiciele SZPZŁOL, straży miejskiej, policji, poradni psychologiczno-pedagogicznej, zespołu kuratorskiej służby sądowej, centrum wspierania rodzin „Prawdziwa Warszawa” oraz lokalnych organizacji pozarządowych.

Głównym przesłaniem konferencji było zaprezentowanie wszechstronności i interdyscyplinarności pracy socjalnej, realizowanej na rzecz mieszkańców. Konferencja była okazją, by przełamać stereotypowe spojrzenie na pomoc społeczną i po raz pierwszy przedstawić zawód pracownika socjalnego w kontekście jego roli „społecznej wspomagacza” oraz zaprezentować uczestnikom wszystkie zadania, które realizuje ośrodek pomocy społecznej.

W strukturze OPS znajdują się: dział pomocy specjalistycznej, asystentura rodzin, zespół interdyscyplinarny do przeciwdziałania przemocy w rodzinie, dom dziennego pobytu przy ul. Brzeskiej 4, dom samotnej matki i dziecka przy Szymanowskiego 4a, Klub Złotego Wieku przy ul. Jagiellońskiej 6.

Jarosław Turek w swoim wystąpieniu wymienił najważniejsze powody świadczenia pomocy społecznej na Pradze Północ: ubóstwo, problemy osób niepełnosprawnych, bezrobocie, trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych oraz patologie: alkoholizm, narkomania, przestępczość, przemoc domowa. Praca OPS nie ogranicza się do świadczeń pieniężnych. Oferta ośrodka zapewnia potrzebującym mieszkańcom Pragi Północ kompleksowe wsparcie pracownika socjalnego, asystenta rodziny, poradnictwo specjalistyczne: psychologa, doradcy zawodowego, prawnika, wsparcie rodzinne w sprawach przemocy i dla niepełnosprawnych. Zadaniem pracowników socjalnych nie jest opieka nad potrzebującymi, ale fachowa pomoc w uzyskiwaniu przez nich samodzielności. Istotą pracy socjalnej jest poprawa społecznego funkcjonowania osób i rodzin. Celem pracy socjalnej jest pomoc w nauczaniu się samodzielności. Coś, jak dawanie wędki, nie ryby.

W wystąpieniu Karoliny Busk pt. „Jak pracujemy” znalazła się taka refleksja: „Bywa, że dla osób wspieranych jesteśmy czasem solą w oku, bo wymagamy, bo pomoc nie jest bezwarunkowa, ma służyć usamodzielnieniu, aktywnej integracji, a nie uzależnieniu od systemu wsparcia./../ Podkreślam zasadniczą różnicę w filozofii pomagania, zawartą pomiędzy słowami POMOC a OPIEKA. My POMAGAMY, nie opiekujemy się, tylko usamodzielniamy.” Autorka wymieniła różne metody pracy, m.in. metodę indywidualnego przypadku – źródłem diagnozy do tej pracy jest kwestionariusz rodzinnego wywiadu środowiskowego. Innym narzędziem jest kontrakt socjalny – pisemna umowa zawarta z osobą, ubiegającą się o pomoc, określająca uprawnienia i zobowiązania stron umowy w ramach wspólnie podejmowanych działań, zmierzających do przezwyciężenia trudnej sytuacji życiowej osoby lub rodziny. Inne metody pracy socjalnej to: metoda grupowa, która opiera się na samopomocy i interakcji grupowej oraz metoda środowiskowa, ze szczególnym udziałem partycypacji w zmianach.

„Konferencja cieszyła się dużym zainteresowaniem. Jej uczestnicy chwalili zarówno sam pomysł, jak i sposób prezentacji zagadnień. Indywidualne osoby tuż po zakończeniu konferencji podchodziły do dyrektora OPS Wojciecha Gajewskiego z gratulacjami i podziękowaniem za tak jasne, proste i ciekawe przedstawienie pracy ośrodka. Większość uczestników nie zdawała sobie sprawy, że Ośrodek Pomocy Społecznej realizuje aż tak wiele działań, a pracownik socjalny to zawód, wymagający szerokiego zakresu wiedzy oraz szczególnych umiejętności i kompetencji” – tak ocenił konferencję jeden z jej uczestników.

Ośrodek Pomocy Społecznej Pragi Północ poszukuje wolontariuszy, którzy chcą pomagać głównie osobom starszym, w codziennych sprawach, oraz dzieciom (chodzi zwłaszcza o pomoc w nauce). Chętni proszeni są o kontakt z Iwoną Krawczyk, która w OPS odpowiada za wolontariat - tel. 22 518-91-31.



Zaczęło się od międzyklubowego Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Procter&Gamble. Potem na scenie występowały Siostry Czarodziejki, artysta cyrkowy Don Slavio z żywym pytonem, klaun Kropeczka, zespół Wanda i Banda, uczniowie z SP 58, Szalone Dziewczyny z ośrodka dla uchodźców, zespół Młode Talenty, potem Załoga dr. Bryga, na koniec zespół disco polo Okej. Wszystkich artystów aktywnie wspierała publiczność. Między występami na scenę poproszone zostały: Hanna Nerc i Teresa Bieniek, którym wręczono statuetki, przyznane przez kapitułę Rady Osiedla za

zastugi dla społeczności lokalnej.

Dzieci bawiły się na dmuchańcach i trampolinie; uczestniczyły w zajęciach sportowo-rekreacyjnych, prowadzonych przez Fundację św. Józefa.

Pod jednym z namiotów można było głosować na budżet partycypacyjny, w wielu miejscach – smakować poczęstunki, (nie tylko słodkie) i napoje oraz watę cukrową. Imprezę zakończył pokaz fajerwerków.

Sponsorami festynu były firmy: Procter&Gamble, sklep Marcin Sekuła, Delta Glass Anna i Krzysztof Zawada oraz Markbud Marek Sójka.





# Gilarska wojskowa

dokończenie ze str. 1  
która zakwaterowuje tam  
żołnierzy zawodowych.

Osiedle przy ulicy Gilarskiej zostało zaprojektowane jako zespół 10 wielorodzinnych budynków mieszkalnych na 708 mieszkań oraz budynku biurowego wraz z garażami podziemnymi, infrastrukturą, zagospodarowaniem terenu i obiektami towarzyszącymi oraz zielenią. Wszystkie projektowane budynki mieszkalne są równej wysokości – liczą 6 kondygnacji nadziemnych i 1 kondygnację podziemną. Tylko budynek biurowy odznacza

się zróżnicowaną wysokością: jedna jego część ma 5 kondygnacji nadziemnych, a druga – 2 kondygnacje nadziemne. Poziom 0 budynku zaprojektowano z przeznaczeniem na lokale użytkowe. Czy osiedle Gilarska będzie jedynie kolejnym mołochem gęsto ustawionych bloków?

- W ramach planowanej inwestycji przewiduje się realizację pięciu obszarów rekreacji dla dzieci, czyli placów zabaw, o łącznej powierzch-

ni ok. 480 m<sup>2</sup> - mówi Jolanta Zaniewska z TBS Kwatera. - Jeden z placów zabaw został podzielony na dwie strefy, jedną z przeznaczeniem dla dzieci młodszych a drugą - dla dzieci starszych i młodzieży, z urządzeniami i nawierzchnią zabezpieczającą przed uszkodzeniami ciała.

Mieszkańcy sąsiednich osiedli boją się, że planowana inwestycja będzie zamkniętym osiedlem dla wybranych. Zwracają uwagę,

że na Zaciszu nie ma ogólnodostępnych placów, boisk czy hal sportowych. Osiedle Gilarska tej sytuacji nie poprawi.

- Zgodnie z projektem osiedle jest terenem otwartym, w związku z tym dostęp do terenów zielonych jest nieograniczony dla osób spoza osiedla - przekonuje Jolanta Zaniewska.

Niepokój budzi także komunikacja. Ulica św. Wincenego od lat nie może doczekać się remontu i jest ciągle zakorkowana. Wraz z budową osiedla ruch jeszcze się zwiększy.

- Zaprojektowano układ komunikacyjny, który z powodzeniem obsługiwać będzie 10 budynków mieszkalnych i 1 biurowy - uspokaja Jolanta Zaniewska. - Wjazd na osiedle przewidziany jest z dwóch stron: od strony północnej, od ulicy Grobli i ulicy projektowanej, oraz od strony południowej - od strony ulicy Nowotrockiej, która będzie przedłużeniem ulicy Matki Teresy z Kalkuty (Budowlanej) i także ulicy projektowanej.

Wojskowa inwestycja przy Gilarskiej realizowana będzie etapami. W pierwszym etapie powstaną dwa wielorodzinne budynki mieszkalne na 132 mieszkania i biurowiec, a w drugim - osiem pozostałych budynków mieszkalnych. Jakkolwiek nierealne okazały się więc nadzieje okolicznych mieszkańców na zamianną pola PGR Bródno w park, to jednak projekt osiedla wydaje się być przyjazny dla ludzi a integracja z wojskowymi sąsiadami możliwa.

Joanna Kiwilszo

nowa gazeta praska 5

## Powierzchnie biurowe do wynajęcia

ul. Rembielińska 20  
Warszawa  
(Galeria Renova)

Tel. 665 101 906

## Na dwa głosy o kortach



Przez ponad 20 lat ludzie w zgodzie z prawem (legalnie) użytkowali zbudowane w latach 90 korty w Parku Bródnowskim, a raczej to, co z nich pozostało w wyniku indolencji urzędniczej. Nie były generowane żadne koszty, za to był wielki zysk społeczny. Bezprawną decyzją, bo nie mającą żadnej pisemnej podstawy prawnej, teren ten został przekazany OJ nr VIII. Do tej pory, pomimo tego, że burmistrz pisemnie zobowiązał się znaleźć odpowiedni dokument z 29.02.2008 roku w swoich archiwach - tenisistów go nie zobaczyli.

W międzyczasie społeczeństwo było informowane

o wielkich planach: doprowadzenie prądu (korty muszą być co jakiś czas podlewane), zamontowanie monitoringu (łobuzy niszczyły sprzęt i nawierzchnię), lekcje dla szkół, tenis dla wszystkich. Żadne z nich nie zostały zrealizowane a na ostatnim posiedzeniu Komisji Sportu i Rekreacji żadne z nich nie zostało powtórzone - ani pan burmistrz Gadecki ani pani dyrektor Patryczna nie odpowiedziały pozytywnie na kilka propozycji strony społecznej.

Przez cały czas rozmów nie podali oni też argumentów ani DLACZEGO ani PO CO nie umożliwia się nikomu grania w tenisa na tych kortach. Bo grać się nie da: nie doprowadzono prądu, a

poproszono nas, żebyśmy go odłączyli (był podłączony grzeckościowo) - w roku 2015 prądu nie ma, klucz jest u osoby na „Syrence”, ale nikomu go się nie wydaje.

Jest to ewidentne niszczenie nie tylko mienia społecznego ale - co ważniejsze - inicjatywy obywatelskiej! Zero pozytywnej reakcji!

Prosimy o szybką reakcję, żeby można było grać na takich zasadach jakie urzędnicy obiecywali, albo pozwolenie na użytkowanie tego terenu przez stowarzyszenie oraz skrupulatne wyjaśnienie pod czyją jurysdykcją i na jakiej podstawie prawnej znajdują się teraz te grunty.

Na marginesie: urzędnicy wspomnieli, że potrzeba około 50 tys. zł aby te korty doprowadzić do stanu używalności - nam wystarczy 0 zł.

Pomóżcie nam.

Powyższy list otrzymaliśmy od Bródnowskiego Osiedlowego Stowarzyszenia Tenisa Ziemnego. Poniżej odpowiedź rzecznika prasowego Urzędu Dzielnicy Targówek:

1. Planów dot. doprowadzenia prądu oraz lekcji dla szkół nie zgłaszała dzielnica. Z powyższym pytaniem należy zwrócić się do pomysłodawcy.

2. Osoby zainteresowane kortami wielokrotnie otrzymywały informację na temat stanu faktycznego oraz własności terenu w Parku Bródnowskim. Informacji udzielono zarówno podczas posiedzenia komisji sportu oraz w trakcie sesji Rady Dzielnicy. Odpowiedzi wielokrotnie udzielała także dyr. OJ VII Katarzyna Patryczna.

3. Nie następuje żadne niszczenie mienia społecznego. Osoby występujące z roszczeniami nie są stroną w powyższym postępowaniu. Grunt jest własnością m.st. Warszawy. Zarządcą gruntu jest OJ VIII.

4. Obecnie opracowywana jest koncepcja zagospodarowania w/w rejonu, która zostanie poddana ocenie społecznej.

Fundacja Hereditas zaprasza dzieci, młodzież i całe rodziny do udziału w międzypokoleniowej grze na terenie parku Skaryszewskiego  
**Międzypokoleniowa gra parkowa**  
**27.06 (sobota) zbiórka o godz. 10.00**  
**wejście do parku od strony ronda Waszyngtona**  
Obowiązują zapisy pod numerem telefonu (22) 891 01 62 lub pod mail'em: magdalena.zadrozna@fundacja-hereditas.pl  
**UDZIAŁ W PROJEKCIE JEST BEZPŁATNY!**

## Informacja o dowozie dzieci niepełnosprawnych z domu do szkoły w roku szkolnym 2015/2016

Rodzice/opiekunowie prawni uczniów niepełnosprawnych zamieszkałych na terenie Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy mogą ubiegać się o dowóz z domu do szkoły. Warunkiem skorzystania z bezpłatnego dowozu jest posiadanie przez ucznia orzeczenia o niepełnosprawności oraz zaświadczenia o uczęszczaniu do przedszkola/szkoły/ośrodka szkolno-wychowawczego.

Pismo skierowane do rodziców/opiekunów prawnych oraz formularz Wniosku można uzyskać w sali WOM w Urzędzie Dzielnicy Praga Północ przy Kłopotowskiego 15 lub pobrać ze strony Praga-pn.waw.pl w zakładce Aktualności. **bbj**

## Wspieramy Targówek

„Lokalny System Wsparcia na Targówku Mieszkaniowym” to kolejny projekt realizowany w ciągu dwóch ostatnich lat przez Stowarzyszenie Dla Rodzin. Potrwa jeszcze tylko do końca czerwca, więc warto pokusić o kilka słów podsumowania.

W swym zamyśle LSW miał być odpowiedzią na coraz powszechniejsze negatywne zjawiska w obrębie struktury makro- i mikrospołecznej, takie jak rozpad więzi, postępująca dezintegracja rodziny i cały wachlarz związanych z tym zaburzeń, dotyczących zwłaszcza dzieci i młodzieży. Programem zostali objęci uczniowie w wieku 7-18 lat z obszarów zagrożonych

wykluczeniem społecznym, a także ich rodziny, którym specjaliści współpracujący z LSW zaofiarowali kompleksową pomoc w formie konsultacji oraz bezpłatnych warsztatów.

Obok organizacji pozarządowych i parafii z terenu Targówka do inicjatywy włączyły się szkoły - to w nich odbywa się większość zajęć - oraz mnóstwo gotowych poświęcić czas wolontariuszy. Ważny element stanowi ponadto Internet, a konkretnie strona infotargowek.org i fan page na Facebooku, na którym ukazują się zarówno informacje o kolejnych aktywnościach LSW, jak i wiadomości z szeroko pojętego życia dzielnicy.

Działania cały czas prowadzone są intensywnie i wielotorowo. W ramach wyrównywania szans edukacyjnych zorganizowana została m.in. pomoc przy odrabianiu lekcji. Odbyło się także sporo ciekawych wyjazdów i wyjść na imprezy kulturalne. Ci zaś, którzy poculi w sobie artystyczną żyłkę, mieli możliwość wziąć udział w warsztatach teatralnych lub wspólnym kręceniu filmu. Wszystko to ma na celu rozbudzenie zainteresowań i ukrytego potencjału, zaś w konsekwencji - przywrócenie wiary w siebie i poszerzenie kompetencji społecznych.

Głównymi adresatami programu są szkoły podstawowe nr 28 i 114 oraz gimnazja nr 141 i 142. Okazał się on świetną przysgodą dla wszystkich uczestników, lecz również przyczynił się do głębszej integracji środowiska lokalnego.

Skutki LSW z całą pewnością będą długofalowe. Taką nadzieję wyrażają organizatorzy.



Carrefour jest liderem wielkiej dystrybucji w Europie. Pod naszym szyldem działa obecnie w Polsce ponad 700 sklepów w różnych formatach, jesteśmy także właścicielem i zarządcą centrów handlowych. Firma zatrudnia ponad 16 000 osób. Dążąc do podniesienia jakości życia klientów i konsumentów, Carrefour Polska realizuje strategię odpowiedzialnego biznesu. Kluczowym elementem strategii firmy jest również odpowiedzialne podejście do pracowników. W tym celu firma wdrożyła Politykę Różnorodności. W związku z intensywnym rozwojem poszukujemy osób nastanowisko:

- Pracownik działu warzywa/owoce**
- Pracownik Działu Produktów Świeżych (stoisko z wędlinami)**
- Pracownik Skanowania towaru\***

**Wymagania:**

- doświadczenie pracy na podobnym stanowisku
- zorientowanie na wysoki poziom obsługi klientów
- posiadanie książeczki do celów sanitarno-epidemiologicznych
- wykształcenie min. średnie\*
- znajomość obsługi komputera\*
- zdolności organizacyjne\*
- umiejętność pracy w zespole\*

**Oferujemy:**

- stabilność zatrudnienia (umowa o pracę)
- szkolenia przygotowujące do objęcia stanowiska
- szeroki pakiet socjalny
- możliwości rozwoju
- zdobycie bogatego doświadczenia

**MIEJSCE PRACY:** Carrefour Express, ul. Plac Przymierza 6, Warszawa  
CV prosimy składać osobiście u Kierownika Sklepu lub przestać na podany poniżej adres mailowy:  
**kierownik\_386-plp691\_carrefour\_market@carrefour.com**



## mini ogłoszenia

## NAUKA

**ABSOLWENTKA ASP**, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 506-591-926

**CHEMIA**, matematyka, nauczycielka 698-414-705

## ZDROWIE

**PRZYCHODNIA MEDICA** ul. Panieńska 4, tel. 22 619-52-31 zaprasza do specjalistów: krioterapia, dermatoskopia, ginekolog, laryngolog, psychiatra

## USŁUGI

**ALE** szybka i elastyczna pożyczka do 25000 zł. tel. 668-681-916

AGD, telewizory - naprawa, 694-825-760

**ANTENY, TELEWIZJA**, montaż, serwis, tel. 534 10 20 10

ANTENY, telewizory - naprawa, dojazd 602-216-943

**CZYSZCZENIE** dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem, 694-825-760

**DEZYNSEKCJA** - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

**ELEKTRYKA**, elektromechanika, oświetlenie, grzejnictwo elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 22 756-52-43 i 698-916-118

## MAGIEL PRASUJĄCY I NA ZIMNO

pranie bielizny, firan, zasłon, fartuchów, koszul  
**plac Hallera 9**  
**tel. 22 618-96-52**  
zapraszamy pon.-pt. 9-18  
wejście od podwórka

**NAPRAWA** maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808

**NIEODPŁATNIE** odbieram zużyty sprzęt AGD, złom, makulaturę. Sprzątanie piwnic, strychów. Wywóz mebli. Tel. 22 499-20-62

**PRZEPROWADZKI**, wywóz mebli, gruzu 722-990-444

**STUDNIE - abisyńskie, głębinowe, hydraulika, podłączenia**, tel. 22 789-33-89, 506-938-201

## KUPIĘ

**ANTYKWARIAT** kupi książki 22 622-11-54

**ANTYKWARIAT** kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, plater, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

**KUPIĘ** każde auto, również rozbite i bez dokumentów 789-090-573

## PRACA

**PRACOWNIA** krawiecka zatrudni emerytki przy poprawkach, tel. 662-872-118

**DRZWI OKNA**

- Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn
- Drzwi wewnętrzne Porta, Dre, Pol-skone
- Okna PCV i AL
- Parapety wew. i zew.
- Rolety wew. i zew. plisy, żaluzje, moskitiery

**PROMOCJA na okna 40%**  
raty - rabaty - sprzedaż - montaż  
Transport i obmiar gratis!

**MAR-MET**, ul. Gorzykowska 3  
tel. 22 679-23-41, 600-925-147  
mariusz\_gradek@wp.pl

## Atrakcje dla seniorów

**Lambda Warszawa** rusza z drugą edycją jedynego w Polsce projektu stworzonego z myślą o seniorach i seniorkach LGB. Na uczestników czekają wspólne wyjścia do teatru, kina, nauka podstaw obsługi komputera oraz spotkania z osobami również z młodszego pokolenia. Zapisy do projektu trwają do końca czerwca.

„Znowu chce mi się żyć”, „od dawna się nie uśmiechałam, teraz znów to robię”; „jak dobrze jest się znów spotkać z innymi ludźmi” – są to słowa uczestników pierwszej edycji naszego projektu „Aktywizacja społeczna seniorów i seniorek

LGB”. W Lambdzie Warszawa wiemy, że osoby powyżej 60. roku życia – kobiety, które kochają kobiety oraz mężczyźni, którzy kochają mężczyzn – mogą aktywnie działać i spotykać się nie tylko w swoim gronie, ale również z osobami z

młodszego pokolenia. Dlatego stworzyliśmy program dający seniorom i seniorkom możliwość nawiązania nowych przyjaźni, spędzania czasu z młodszymi, wspólnych darmowych wyjść do teatru, kina, na wystawy. W programie są także spacer po ulubionych zakątkach stolicy, jak i wycieczki za miasto. Ponadto uczestnicy nauczą się podstaw obsługi komputera, telefonu komórkowego, języka angielskiego oraz będą wiedzieli, jak radzić sobie z nierównym i wykluczającym traktowaniem. Udział w projekcie jest całkowicie darmowy.

## Filipiński uzdrowiciel JAMES A. CABELAS

Absolwent Paramedycznego I Technicznego Instytutu MERIDIAN w Baguio City oraz Azjatyckiego Instytutu Fundacji Paramedycznej w Pasay na Filipinach. Pochodzi z długowiecznej rodziny, w której dar uzdrawiania przechodzi z pokolenia na pokolenie, i jest uznawany za jednego z najlepszych healerów w Azji i Europie.

Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów w ciele człowieka i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne organizmu, udrażnia i oczyszcza kanały energetyczne. Działa na wszystkich poziomach energii duchowej likwidując całe spectrum choroby. Poświęca choremu około pół godziny, ale zależy to od stanu chorego. Od tego też

uzależnia wybór techniki. Raz są to manualne manipulacje, kiedy indziej uzdrawianie duchowe, praniczne bądź magnetyzacja tkanek. Tak zwane bezkrwawe operacje, filipiński uzdrowiciel robi na ciele eterycznym (rozwiązuje swoje umiejętności m.in. w Korei). Pacjenci są zdumieni umiejętnością bezbłędnego dotarcia do źródła choroby oraz tym, że często, już po pierwszej wizycie u niego ustępują wieloletnie schorzenia.

**JAMES skutecznie pomaga w leczeniu wielu chorób. Między innymi:**

- nowotworowych, chorobach organów wewnętrznych
- prostaty, problemach hormonalnych
- zapaleniu stawów, problemach i zmianach reumatycznych
- chorobach układu nerwowego, udarze mózgu, migrenie,
- chorobie Parkinsona, paraliżu
- problemach z krążeniem, chorobach kobiecych
- bólach kręgosłupa, drętwienie rąk i nóg

**Dlaczego lepiej wybrać Jamesa?**

- wizyta trwa 30 minut przez które James zajmuje się całym Twoim ciałem z uwzględnieniem wskazanych miejsc
- dojeżdżamy do domu czy szpitala jeśli sam nie jesteś w stanie do nas dotrzeć
- prowadzimy stałą działalność, codziennie możesz się z nami skontaktować w godzinach 9-19.

**Przyjmuje w Warszawie na Zaciszu.**

**Zapisy i informacje w godz. od 9 do 19 pod numerami tel.:**

**22 679 22 47, 605 324 865, 605 177 007.**

**Sobota i niedziele telefony komórkowe.**

**Niekonwencjonalne Metody Leczenia „NATURA**  
**www.filipinskiuzdrowienia.pl**



**Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki**  
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13  
tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl  
Pełen zakres usług

## Rzetelne diagnozy

Proszę Szanownych Państwa, nie dajmy się podzielić ani pokłócić. Zdrowie jest najważniejsze. Reformy służby zdrowia zacząłbym od zmiany zasady działania. Płaćmy lekarzom za to, aby nie chorować, a nie za łagodzenie objawów. Przywróćmy żywności i wodzie pitnej dawną normę polską. Ujawnijmy jakość i zawartość toksyn wszystkich produktów dostępnych na rynku na murach supermarketów. Monitorujmy jakość naszego powietrza. Skoro będziemy wiedzieć, co jest dobre, a co be, niech nastanie czas toksykologów i Sanepidu. Najmądrzejszych lekarzy.

Rzetelna diagnoza należy się też relacjom, zawartym pomiędzy myśliwymi a psami. [http://wyborcza.pl/1,75478,18174646,Nela\\_Brajan\\_i\\_Aron\\_nie\\_zyja\\_przez\\_mysliwych\\_Oni.html#BoxGWlmg](http://wyborcza.pl/1,75478,18174646,Nela_Brajan_i_Aron_nie_zyja_przez_mysliwych_Oni.html#BoxGWlmg)

<http://hartman.blog.polityka.pl/2015/02/26/ty-chamie-polski-chamie/>

Jeżeli Szanowni Państwo mogą przeczytać te dwa felietony wraz z komentarzami internautów, to zobaczycie poziom sporu. Aliści z faktami się nie dyskutuje.

Co do opisu p. Hartmana, to stwierdzę, że postrzały z wiatrówek nie wydają się być dziełem myśliwego, bo wiatrówka nie jest bronią myśliwską.

Z rozmów z myśliwymi, których znam z kół legionowskich, chotomowskich, warszawskich, wojskowych – każdy ma psa. Darz Bór jest honorem i zaszczytem. Myśliwi to rolnicy, których gospodarowanie kosztuje dużo drożej niż dotowane chemiczne rolnictwo UE. Rodziny Mierzejewskiego, Końpy czy Szymczaka ratowały sarny czy dziki .... pogryzione przez bezpieczne

watahy psów. Rozszarpania prawowitych mieszkańców lasów są normą. Kłusownictwo też. Frustracja jest obopólna. Dlaczego?

Bo ustawa o ochronie zwierząt jest zła.

Bezpańskich zwierząt przybywa. Schroniska dla porzuconych psów i kotów mnożą się jak grzyby po deszczu. W czołowym warszawskim bidulu jest prawie dwa tysiące psów. Wszystkie szlachetne akcje adopcji prowadzone przez rodzinę Łobodzińskich, celebrytów, telewizje śniadaniowe kończą na pani Monice Magnuszewskiej dziewczynie, która właśnie adoptowała wystraszoną suczkę - nie zmienia sytuacji. Nie jest lepiej. Schronisko się opłaca. W ostatnich latach powstał kenelo-biznes wokół każdego powiatu. W każdym schronisku jest za dużo zwierząt. Wokół każdego schroniska są zakopane trupy zagryzionych zwierząt. Z każdego schroniska uciekają psy i koty, które dziczej i mordują zwierzęta leśne. Kto ma rację? Każdy.

Dopóki prawo jest złe, dopóty będziemy się wyzywać od chamów, którym się nie czuję. Dlatego stawiam diagnozę.

## OGŁOSZENIE

Na podstawie § 1 ust. 1 Załącznika nr 2 do Zarządzenia Nr 3357/2006 Prezydenta m.st. Warszawy z dnia 30 marca 2006 r. (ze zm.) w sprawie zasad wydzierżawiania na okres powyżej trzech lat, nieruchomości miasta stołecznego Warszawy, w związku z § 7 załącznika Nr 1 do Zarządzenia Nr 4400/2013 Prezydenta m.st. Warszawy z dnia 29 maja 2013r. w sprawie zasad wydzierżawiania na okres do trzech lat, nieruchomości miasta stołecznego Warszawy i nieruchomości Skarbu Państwa, dla których organem reprezentującym właściciela jest Prezydent m.st. Warszawy.

**ZAKŁAD GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W DZIELNICY PRAGA-PÓŁNOC M.ST. WARSZAWY Z DNIEM 24 czerwca 2015 r. OGŁASZA KONKURS OFERT NA DZIERŻAWĘ GRUNTU DO CZASU ZAGOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCI PRZY ULICY JAGIELLOŃSKIEJ 61 BĄDŹ PODJĘCIA DECYZJI O JEJ DALSZYM PRZEZNACZENIU JEDNAK NA OKRES NIE DŁUŻSZY NIŻ DO 3LAT I ZAPRASZA DO ZŁOŻENIA PISEMNEJ OFERTY NA DZIERŻAWĘ GRUNTU O POWIERZCHNI 2800 m², Z PRZEZNACZENIEM NA PARKING SAMOCHODOWY.**

**OFERTY NALEŻY SKŁADAĆ DO DNIA 8 lipca 2015 r. KONKURS ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 10 lipca 2015 r.**

**SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE DOTYCZĄCE OGŁOSZONEGO KONKURSU ZOSTAŁY WYWIESZONE W SIEDZIBIE ZAKŁADU GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI PRZY ULICY JAGIELLOŃSKIEJ 23 ORAZ NA STRONIE INTERNETOWEJ [www.zgn-praga-pn.waw.pl](http://www.zgn-praga-pn.waw.pl)**

## Dag 2924/05 JUŻ 10 LAT MIESZKA W SCHRONISKU

Dag jest psem dojrzałym, doświadczonym, dostojnym i ustatkowanym. Kocha człowieka mądrze i świadomie. Kontaktowy, łagodny i posłuszny. Bardzo dobrze dogaduje się z innymi psami, ładnie chodzi na smyczy. Jest wielkim pieszczochem, na spacerze nie odstępuje człowieka na krok. Daga określiłbym jako idealnego, wymarzonego psa, dla którego najważniejszy jest człowiek. Szukamy dla Niego domu na całe życie, który będzie zasługiwał na tak wspaniałego psa, jakim jest Dag :) Na przed adopcyjny spacer zapraszają wolontariusze: Tomek tel. 729 620 620 oraz Justyna tel: 511 106 869.





Prosto z mostu

# Bezpodstawny atak na JOW-y

Choć do referendum 6 września zostało trochę czasu, kampania referendalna już się rozkręca. Najwięcej emocji budzi pierwsze z trzech pytań referendalnych: „Czy jest Pani/Pan za wprowadzeniem jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach do Sejmu RP?” Wśród zarzutów przeciwko jednomandatowym okręgom wyborczym (JOW) te najbardziej absurdalne oparte są na przeliczeniach głosów na mandaty w przypadku zmiany systemu wyborczego.

I tak, autorzy portalu „Wybory Prawdziwie Proporcjonalne” przeliczyli wyniki głosowania w I turze ostatnich wyborów prezydenckich, w których - przypomnę - kandydat PiS uzyskał 34,8%, kandydat PO 33,8% a Paweł Kukiz 20,8% głosów.

Według tych wyników przetworzonych na system JOW w wyborach do Sejmu PiS zdobyłoby tylko 219 mandatów, wygrałaby PO z 240 mandatami, a ruch Kukiza uzyskałby zaledwie 1 mandat. No, straszna szkoda. Przeliczono też pracowicie wyniki ostatnich wyborów parlamentarnych z 2011 r. Po przetworzeniu wyników na JOW Platforma zwiększyła swój stan posiadania w Sejmie z 207 do 311 mandatów, co pozwoliłoby jej na samodzielne rządy, a nawet na zmianę konstytucji. Istne horrorendum.

Czytając czy słuchając takich dywagacji należy pamiętać, że oparte są one na fundamentalnym błędzie metodologicznym. Ich autorzy zakładają, że w zmienionym systemie wyborczym ludzie zagłosowaliby

tak samo - w każdym okręgu wyborczym taka sama liczba osób zagłosowałaby na PiS, PO itd. To jednak fałszywe założenie. W innym systemie i wyborcy, i komitety wyborcze zachowaliby się inaczej.

W systemie JOW znacznie większe znaczenie mają osobowości kandydatów na posłów. Partie inaczej dobierałyby kandydatów, starając się, by były to osoby znane w terenie, więc pod szyldami istniejących partii startowałyby po części inne osoby. Inaczej też jest prowadzona kampania wyborcza - jest znacznie mniej scentralizowana. Zakładanie, że lokalni kandydaci dostaliby tyle samo głosów, co obecnie lista partyjna czy kandydat partii na prezydenta, nie ma żadnych podstaw i świadczy o niezrozumieniu JOW.

Nie umiemy przewidzieć, jak odnalazłaby się w systemie JOW największe polskie partie polityczne, ale na pewno nie można zakładać, że uzyskiwałyby dokładnie te same liczby głosów, co w systemie proporcjonalnym. Mamy tu analogię ze znaną z fizyki zasadą nieoznaczoności stanowiącą,



że czynność pomiaru - czyli w tym przypadku sposób przeprowadzenia wyborów - ma istotny wpływ na wynik. Innymi słowy, te dywagacje mają tyle samo sensu, co komentarz do wyniku niedawnego meczu Polska-Gruzja: gdyby to był tenis, po utracie czterech punktów Gruzini straciliby dopiero jeden gem i wynik nie byłby jeszcze przesądzony.

**Maciej Bialecki**  
**Wspólnota Samorządowa**  
**maciej@bialecki.net.pl**  
**www.bialecki.net.pl**



nicowym Ośrodku Sportu i Rekreacji w Dzielnicy Praga - Północ, nr 23 (wzbogacenie oferty kulturowej praskich bibliotek) oraz nr 43 (wsparcie dla Klubu Piłkarskiego Coco Jambo). Życzę udanych i właściwych głosowań, a także z koniecznym w tej sytuacji przekąsem - by nasze głosy nigdzie nie zaginęły.

**Adriana Jara**  
**radna Dzielnicy Praga Północ**  
**m.st. Warszawy**

Lewa strona medalu

# W kalejdoskopie



prokuratura. Burmistrz dzielnicy Paweł Lisiecki z PiS zawniósł o ponowne wybory i to nie w tym jednym okręgu, ale w całej dzielnicy. Jak widać, na fali zwycięstwa Dudy ma chrapkę na samodzielne rządy na Pradze, bo koalicja z Praską Wspólnotą Samorządowa uwiera go niemiłosiernie. I wcale mu się nie dziwi. O powtórzeniu wyborów zadecyduje sąd.

Z ciekawostek: Paweł Kukiz odmówił zagrania koncertu dla rządzącej Bemowem ekipy byłego wiceprezidenta Jarosława Dąbrowskiego. Skonfliktowane z Hanną Gronkiewicz-Waltz władze dzielnicy chciały, aby muzyk, a aktualnie również idący po władzę pod hasłami antysystemowymi polityk, wsparł ich w walce z prezydent stolicy. Kukiz odniósł się do sprawy na swoim profilu na Facebooku. Napisał: „Nie podpisaliśmy i zamierzamy podpisać umowy koncertowej. Dostałem bowiem już wcześniej sygnały od czujnych woJOWników o sytuacji na Bemowie, o organizatorach i natychmiast nakazałem mojej agencji przerwać pertraktację”. To oznacza, że w warszawskiej ekipie Pawła Kukiza dla bemowskich dysydentów Jarosława Dąbrowskiego miejsca nie będzie. Robi się coraz ciekawiej...

**Sebastian Wierzbicki**  
**przewodniczący SLD w Warszawie**  
**www.sebastianwierzbicki.pl**

Prawa strona Warszawy

# Polemiki i skandale

W poprzednim felietonie, pan radny Ireneusz Tondera (którego prywatnie szanuję i lubię), raczył był oskarżyć obecne władze naszej dzielnicy o nieudolne sprawowanie władzy. Zarzuca między innymi odwoływanie naczelników ze „starego rozdania”. Wbrew temu jednak, co twierdzi Pan Radny, do żadnej czystki w urzędzie nie doszło (choć być może w niektórych wydziałach powinno). Tajemnicą poliszynela jest, iż znaczna większość osób w urzędzie wołała poprzednie władze. Niestety, jak to się mówi, „zapomniał wół jak cielęciem był”. Szanowny Pan Radny zdaje się pomijać fakt, że większość z pracujących osób w ostatnich latach zatrudniana była przez minioną władzę. Władza PO-SLD zapewne nie była w tej materii odkrywczą, chcąc współpracować z ludźmi do których miała zaufanie. Niestety, tak wyglądają kulisy polityki. Pragnę ponadto nie zgodzić się z Panem Ireneuszem, iż jako opozycja nie jesteście od wytykania błędów i

kontroli koalicyjnych poczyni. Właśnie taką rolę ma opozycja. W minionej kadencji skutecznie utrudniano nam pracę i grano wobec opozycji PiS-PWS często w sposób bardzo nieczysty. Liczę, że zamiast obrażać się, opozycja postara się o merytoryczną pracę i kontrolę. Zgadza się natomiast, iż część radnych wzięła na siebie za duży ciężar, zgłaszając się do zbyt wielu komisji. Pragnę jednak przypomnieć, iż zarówno radni PO jak i SLD również pracują w komisjach i żywią nadzieję owocnej współpracy przez najbliższe lata. Wartością nadrzędną nie jest bowiem barwa partyjna, lecz dobro naszej dzielnicy.

Wracając do tematu wyborów, wskazać należy niebywały skandal, do jakiego doszło w ostatnich dniach. Otóż ponowne przeliczenie głosów w okręgu 3, które zarządził Sąd Okręgowy dla Pragi, nie odbyło się, gdyż z urzędu zginęły co najmniej 164 głosy oddane na ... Praską Wspólnotą Samorządową.

W konsekwencji czego mandat mogłaby stracić Pani Małgorzata Markowska (w jej przypadku zginęło aż 111 głosów!). Możliwe są także ponowne wybory. Odpowiednie kroki prawne zostaną podjęte w najbliższych dniach. Jest to sprawa bardzo bulwersująca i wykazująca ogromną hochsztaplerkę. Cudem można bowiem nazwać to, że głosy w tak dużej ilości „wyparowały”. Za przeprowadzenie minionych wyborów nie był odpowiedzialny obecny, lecz poprzedni zarząd. Czy o tego typu sytuacjach i „zbiegach okoliczności” z lat ubiegłych mamy więc zapomnieć bądź oskarżyć obecną koalicję? Nie sądzę.

Na koniec, pragnę przypomnieć wszystkim mieszkańcom naszej Pragi o głosowaniu w budżecie partycypacyjnym. Trwa ono do 26 czerwca, można głosować m.in. przez internet, w urzędzie dzielnicy oraz w ZGN i wszystkich administracjach. Zachęcam szczególnie do głosowania na projekty nr 11 (Modernizacja boiska ogólnodostępnego przy Zespole Szkół nr 45 i DOSiR Praga-Północ), nr 16 (zakup książek dla praskich bibliotek), nr 17 (Budowa Centrum Odnowy Biologicznej w Dziel-

Inicjatywa Mieszkańców Warszawy

# 23 tys. zł na jeden numer gazety lokalnej

Czy wyobrażają sobie Państwo, żeby na ogłoszenia i materiały promocyjne w jednym tylko numerze gazety lokalnej wydać ponad 23 tys. zł? Wydać na materiały, które są przede wszystkim jedną wielką promocją urzędującego burmistrza, a jednocześnie kandydata w wyborach na radnego Warszawy? Na materiały, które ukazują się tuż przed wyborami i są sfinansowane z budżetu dzielnicy, czyli pieniędzy nas - podatników?

Jeżeli sobie Państwo tego nie wyobrażają, to zachęcam do zapoznania się z numerem 18 gazety Echo Białoleńskie z 2014 r. i przekonania się na własne oczy, jak promuje się tam burmistrz Białoleki Piotr Jaworski (PO). A wszystko w czasie kampanii wyborczej i za publiczne pieniądze.

Polcam także numery 10, 11 i 16 (dostępne są również jako załączniki do moich interpelacji na BIP) tej samej gazety. Zgodnie z informacjami, jakie otrzymałem, wydano na nie łącznie ponad

81 tys. zł. Na tylko 4 numery. W całym 2014 r. na samo Echo Białoleńskie wydano 180 tys. zł. Według ekspertów branży medialnej jest to kwota „szokująca” wysoka, niespotykana w innych dzielnicach Warszawy. Tym bardziej, gdy zestawia się ją z wydatkami na ten sam tytuł w 2013 r., które wynosiły 72 tys. zł.

Co na to radni? Jednym ze statutowych organów rady dzielnicy jest komisja rewizyjna. Według § 41 statutu dzielnicy Białoleka do jej zadań należy kontrola legalności, rzetelności, celowości i gospodarności działalności zarządu dzielnicy. Dlatego też na ostatniej sesji rady dzielnicy Białoleka postulowałem, aby komisja rewizyjna do swojego planu kontroli na 2015 rok włączyła sprawdzenie wydatków dzielnicy na prasę lokalną w 2014 roku. To by pozwoliło odpowiedzieć na pytanie, dlaczego na Białolekę wydawane są tak ogromne sumy.



Jak można się jednak domyślić, w głosowaniu zdyscyplinowani działacze partyjni z PO odrzucili mój wniosek.

Jako radny niezależny mogę i nadal będę bez skrupułów patrzeć władzy na ręce oraz walczyć o to, by więcej nie dochodziło do patologii takich jak ta opisana powyżej. I mam nadzieję, że niedługo będziemy mieli rządzących, którzy szanują publiczne pieniądze, a zwłaszcza ludzi, którzy tak dużą część swoich (często skromnych) dochodów oddają w podatki.

**Piotr Basiński**  
**radny Dzielnicy Białoleka**  
**Stowarzyszenie „Inicjatywa Mieszkańców Warszawy”**  
**www.inicjatywa.waw.pl**  
**facebook.com/InicjatywaWAW**

Chłodnym okiem

# Cui bono

Dziwne rzeczy działy się w północnopraskim samorządzie bardzo często. Najspokojniej zawsze było za rządów SLD. Później widywałem burmistrza z PiS, odwoływanego z funkcji przez własne polityczne zaplecze, w związku ze stawianymi mu zarzutami. Radnego PO tracącego mandat po prawomocnym wyroku za szantaż i pedofilię. Samorządowców z PO, przechodzących do PiS i odwrotnie. Ta kadencja zaczęła się chyba pod nieszczęśliwą gwiazdą. Jeszcze nie przebrzmiały echa po samobójstwie jednej z urzędniczek (sprawę nadal bada urząd miasta i prokuratura), a w mieniony piątek media przyniosły sensacyjną wiadomość o możliwym fałszerstwie wyborczym w trakcie ostatnich wyborów samorządowych na Pradze. Prokuratura w praskim urzędzie nadal będzie miała co robić. Sprawa jest pokłosiem wielu protestów wyborczych, zgłaszanych po ostatnich wyborach samorządowych. Jeden z nich zgłosiła Praska Wspólnota Samorządowa. Argumenty skarżących musiały być na tyle mocne, że sąd na 19 czerwca zarządził ponowne przeliczenie głosów. W ich trakcie wyszło, że w komisji 394 w okręgu nr 3 jest duża różnica pomiędzy protokołem komisji, na podstawie którego ustala

się wyniki głosowania w okręgu, a znaną ilością kart do głosowania oddanych na ... Praską Wspólnotą Samorządową. Stwierdzono, że brakuje ich 164. Liderzy Wspólnoty natychmiast zaczęli mówić o zaginięciu głosów z magazynów urzędu i zagrożeniu demokracji. Nawet gdyby karty zginęły w urzędzie, to wyniki dla okręgu oblicza się na podstawie protokołów, a te z 12 komisji pracujących w okręgu nr 3 dały PWS 2 mandaty (w okręgu 1 i okręgu 2 otrzymali po jednym mandacie). Protokół podpisują wszystkie osoby pracujące w komisji. Są one zgłaszane przez komitety wyborcze, wystawiające kandydatów i burmistrza. Do protokołu nie zgłoszono żadnych uwag i protestów. W obecności wszystkich karty są pakowane i w zaplombowanym worku przekazywane do urzędu. Czy możliwe jest więc, by karty do urzędu nie dotarły? Pojawia się pytanie dalej idące: czy w ogóle oddano te głosy na PWS i trafiły one do urny wyborczej? PWS okręgu nr 3 na Szmulkach otrzymał bardzo różne wyniki. Wynik z komisji 394 był rekordowy - 193 głosy, w komisji 393 PWS otrzymał 94 głosy. Najmniej w okręgu PWS otrzymał głosów w komisji 386, bo tylko 51. Ogólnie w 7 komisjach na



12 brał wyniki poniżej 100 głosów. Czy mamy doczynienia z cudem nad urną - nie wiem? Wszystko jest dziwne. Wiele pytań - mam nadzieję, że zada je prokuratura. Mnie nurtuje jedna myśl. Cui bono - kto korzysta? Ciekawe jest także to, o czym nikt nie mówi, że przewodniczącą komisji 394 była osoba zgłoszona przez ... PWS. Sąd w sprawie na razie odłożył decyzję do sierpnia. Czy przejdzie nad tymi wydarzeniami do porządku dziennego, czy zarządzi nowe wybory na Szmulowiznie - nie wiadomo. Komplikuje to sytuację w radzie i skazuje ją na tymczasowość. Dobrze to nie jest.

**Ireneusz Tondera**  
**radny Dzielnicy Praga Północ**  
**Sojusz Lewicy Demokratycznej**  
**i.tondera@upcpoczt.pl**

**Komentarze polityczne: redakcja nie ingeruje w treść ani styl wyrażanych opinii.**



# Jesteśmy tacy sami

Wszystko zaczęło się przed laty od niewielkiego konkursu zorganizowanego w Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 275 przy Hieronima, na Targówku, z inicjatywy Urszuli Wyganowskiej, kierowniczki szkolnej świetlicy, we współpracy ze świetlicowymi wychowawczyniami. Konkurs rychło zyskał rangę ogólnowarszawską. Tegoroczna edycja objęła już całe Mazowsze. To się nazywa rozmach. Hasło „Jesteśmy tacy sami” pozostaje niezmiennie od lat, niezmienny również pozostaje szczytny cel konkursu – propagowanie idei relacji osób niepełnosprawnych i pełnosprawnych, relacji opartych na poszanowaniu odmienności, na zrozumieniu i akceptacji.



Podsumowanie konkursu literacko-plastycznego „Jesteśmy tacy sami” odbyło się – jakże by inaczej – w szkole, w której narodziła się idea konkursu. Wcześniej, na ręce Urszuli Wyganowskiej i wychowawczyń ze szkolnej świetlicy, wpłynęło ponad tysiąc prac dzieci z dwustu mazowieckich szkół! Takim właśnie powodzeniem cieszył się konkurs. Wybór był niezwykle trudny, bowiem

zarówno prace plastyczne, jak i literackie prezentowały bardzo wysoki poziom.

Nie mogło się obejść bez oczekiwanej przez wszystkich części artystycznej. Na początek z piosenkami i wierszami wystąpili uczniowie szkoły przy Hieronima: Amelia Rośiak, Julia Sikorska, Marcel Piotrowski, Weronika Sikorska, Gabrysia Jakubczak, Marta Rutkowska, Klaudia Stefaniak, Kinga Jurkiewicz i

Bartek Kołodziejski. Następnie zebrani obejrzeli pokaz multimedialny „Niepełnosprawni – normalna sprawa” i prezentację ukazującą działania szkoły dotyczące niepełnosprawności. Przed publicznością zaprezentowali swoją twórczość: Eliana Przybylska – piosenkarka z Fundacji „Przyjaciele”, Irena Olecka – aktorka i reżyser warsztatów teatralnych przy Stowarzyszeniu „Otwarte Drzwi” wraz z podopiecznymi, Stanisław Kmiecik – malarz ze Światowego Związku Artystów Malujących Ustami i Nogami „AMUN”, dzieci z opiekunami z przedszkoli: „Przedszkole z Serduszkami” nr 157 i Przedszkole Integracyjne nr 120. Wielką, sportową klasę zaprezentowali Zbigniew Wyganowski i Norbert Całka, paraolimpijczycy, szermierze kadry narodowej z Integracyjnego Klubu Sportowego IKS AWF.

Głównymi bohaterami uroczystości byli wszakże laureaci konkursu. Podczas odbierania nagród, dyplomów, wyróżnień i podziękowań radości było co nie miara. Goście ochoczo wpisywali się do książki pamiątkowej, a także zostawiali swoje podpisy na tzw. ścianie tolerancji.

Wśród gości obecni byli: Sławomir Antonik – burmistrz dzielnicy Targówek, Witold Harasim – wiceprzewodniczący Rady Dzielnicy Targówek, Alicja Szyrak – główny specjalista wydziału oświaty i wychowania dzielnicy Targówek, Grażyna Wuls – pracownik Tyflogalerii Polskiego Związku Niewidomych, Andrzej Chutkowski – niewidomy poeta i recytator, zdobywca licznych nagród i wyróżnień, prezes Klubu Twórczości „Żar”, Katarzyna Matuszewska – kierownik Wypożyczalni dla Młodzieży i Dorosłych nr 98, podopieczni Katolickiego Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych przy kościele św. Marii Magdaleny na Targówku.

Honorowy patronat nad konkursem sprawowali: Mazowiecki Kurator Oświaty i burmistrz Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy, zaś patronat medialny – Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji.

(egu)

## Rysunek Piórkiem

6 lipca w sali konferencyjnej Urzędu Dzielnicy Targówek otwarta zostanie wystawa prac plastycznych „Rysunek Piórkiem...” Jacka Gałęziewskiego – twórcy amatora, członka Klubu Pracy Twórczej przy Centrum Kultury w Ciechanowie, nagrodzonego m.in. w IV Ogólnopolskim Konkursie Twórczości Nieprofesjonalnej we Wrocławiu. Wystawa czynna będzie do końca lipca.

Drodzy Mieszkańcy Pragi

Zbliżamy się do finału głosowania w II edycji Budżetu Partycypacyjnego. Już po raz drugi wspólnie zdecydujemy, na co wydać nasze dzielnicowe pieniądze. W ubiegłym roku mieszkańcy Pragi zdecydowali o realizacji aż 9 projektów. Wśród zwycięzców znalazły się m.in. organizacja dodatkowych zajęć dla przedszkolaków, darmowa sieć wi-fi, czy nowe ścieżki rowerowe. Obecnie mamy do dyspozycji ponad dwa razy więcej środków niż w I edycji, **2 755 884 zł.**

### Jak głosować?

Głosowanie trwa przez 11 dni, między 16 a 26 czerwca 2015 r. Każdy mieszkaniec Warszawy może oddać głos na projekty, które jego zdaniem są najbardziej potrzebne! Projekty, które zdobędą najwięcej głosów, zostaną zrealizowane w 2016 r. **Najłatwiej jest zagłosować przez Internet** – na stronie [www.app.twojbudzet.um.warszawa.pl](http://www.app.twojbudzet.um.warszawa.pl).

Zagłosować można również papierowo. Na Pradze-Północ zdecydowaliśmy o utworzeniu 6 stacjonarnych punktów do głosowania, w Urzędzie Dzielnicy, oraz w administracjach ZGN:

1. Sala Obsługi Mieszkańców Urzędu Dzielnicy, Kłopotowskiego 15
2. Zakład Gospodarowania Nieruchomościami, ul. Jagiellońska 23
3. Zakład Gospodarowania Nieruchomościami AOM Nr 2, ul. Mackiewiczza 11
4. Zakład Gospodarowania Nieruchomościami AOM Nr 3, ul. Tarchomińska 14
5. Zakład Gospodarowania Nieruchomościami AOM Nr 4, ul. Bródnowska 24
6. Zakład Gospodarowania Nieruchomościami AOM Nr 5, ul. Burdzińskiego 7

Wypełnioną kartę do głosowania można również wysłać pocztą na adres urzędu (ul. Kłopotowskiego 15, 03-708 Warszawa) z dopiskiem „Budżet partycypacyjny 2016” - aby głos był ważny, karta musi zostać doręczona do urzędu do 26 czerwca.

Ważne: głosować można tylko jeden raz. Jeżeli ktoś odda głos w kilku dzielnicach, albo na różne sposoby (przez Internet i na karcie papierowej), wszystkie głosy tej osoby będą nieważne.

Koszt realizacji wszystkich wybranych projektów, nie może przekroczyć całkowitej dostępnej kwoty, czyli **2 755 884 zł.** Jeśli zdecydują się Państwo zagłosować w formie papierowej, proszę o uważne policzenie, czy wybrane projekty mieszczą się w tej kwocie (w przeciwnym wypadku głos będzie nieważny).

Skorzystajmy wszyscy z tego przywileju, wybierzmy pomysły, które my sami uważamy za najpotrzebniejsze, najważniejsze i najciekawsze. **Zachęcam do głosowania.** Pokażmy, że Prażanie potrafią zadbać o swoją Dzielnicę i wiedzą, co dla niej najlepsze!

Zapraszam

Paweł Lisiecki

Burmistrz Dzielnicy Praga - Północ m.st. Warszawy



# 518 – przystankowy kompromis

Kilkakrotnie poruszaliśmy na łamach naszej gazety temat funkcjonowania autobusu linii 518. Otrzymaliśmy kilka listów w tej sprawie. Dziś powracamy do tematu, w związku z tekstem czytelnika, opisującym batalię o przystanek.

Funkcjonowanie linii 518 pozostawia wiele do życzenia. Po zmianie trasy w związku z remontem mostu Grota-Roweckiego autobus stoi w ogromnych korkach na Konwiktorskiej. Sytuację pogorszyło jeszcze puszczenie go zwężoną ulicą Świętokrzyską. W efekcie na 518 czeka się czasami 40-50 minut. Mimo to jest przydatny, zapewnia bowiem dojazd z Białoleki do Śródmieścia bez przesiadek.

Jednak nie tylko częstość kursowania linii 518 budzi kontrowersje. Niedawno zamieściliśmy list czytelnika, w którym opisał bezskuteczne (do tej pory) starania grupy mieszkańców osiedla Tarchomin w rejonie ulicy Pancera, o uruchomienie dodatkowego przystanku linii 518 „na żądanie” przy ulicy Mehoffera. Początkowo przystanek autobusowy na ulicy Świderskiej usytuowany był w środkowej części osiedla. Jednak dwa lata temu zmieniono jego lokalizację, przesuwając go o 150 metrów na południe, co spowodowało wydłużenie drogi do domu mieszkańców budynków położonych w

północnej części osiedla, od strony ulicy Mehoffera.

O naświetlenie sprawy przystanka zwróciliśmy się do rzecznika prasowego ZTM, Igora Krajnowa. Wyjaśnił on, że uruchomienie pary przystanków w ciągu ulicy Świderskiej przy ulicy Pancera pozwoliło lepiej obsłużyć osiedle w rejonie ulicy Maciejewskiego, a jednocześnie wyrównać odległości między dalszymi przystankami. Większość użytkowników linii 518 jest z tego zadowolona, władze dzielnicy też nie zgłaszały uwag po przesunięciu przystanku na południe. W związku z tym ZTM nie zamierza uruchamiać dodatkowego przystanku przy ul. Mehoffera.

Jak wynika z powyższego wyjaśnienia, czasem trzeba iść na kompromis. Zawsze dla jednych jest do przystanku dalej, a dla innych bliżej. Wygląda na to, że nie pozostaje nic innego, jak pogodzić się z sytuacją. Dobrze, że autobus 518 w ogóle kursuje, bo chodzący słuch, że w związku z uruchomieniem dwóch linii tramwajowych, po wakacjach może być zlikwidowany. Igor Krajnow uspo-

koił nas, że o likwidacji linii na razie nic nie wiadomo.

Pozostając w temacie komunikacji na Tarchominie, chciałabym przytoczyć jeszcze jedną, niewesołą opinię czytelniczki. Teresa G. napisała w liście do redakcji, że kiedy 7 lat temu wprowadzała się na Tarchomin, komunikacja była znacznie lepsza niż obecnie. Autobus linii 516 jeździł w godzinach szczytu co 5-7 minut, a teraz chodzi znacznie rzadziej. Mieszkańcy Tarchomina mieli bezpośredni dojazd do Dworca Wschodniego dzięki autobusowi 302, który kursował przez Plac Hallera, a więc równocześnie było połączenie z przychodnią lekarską i domem kultury na ulicy Dąbrowszczaków.

- Pomału – pisze czytelniczka - ograniczając kursy tego autobusu, zlikwidowano go całkowicie.

Podobnie zlikwidowano linię 510, a ostatnio E-4. Drastycznie zmniejszono też ilość autobusów linii 101. Wygląda na to, że małymi krokami, ZTM chce nas zniechęcić do korzystania z autobusów i zmusić do jeżdżenia wyłącznie metrem, co nie każdemu użytkownikowi komunikacji miejskiej odpowiada.

Joanna Kiwilszo

**nowa gazeta praska**

Następna gazeta - 26 sierpnia

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk Polskapresse Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adreśowania i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2 tel./faks 22 618-00-80, 22 618-24-38

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14 Jesteśmy na facebooku pod hasłem Nowa Gazeta Praska strona internetowa - [www.ngp.pl](http://www.ngp.pl)

e-mail dla tekstów - [ngp@ngp.pl](mailto:ngp@ngp.pl)

dla reklam i zdjęć [reklama@ngp.pl](mailto:reklama@ngp.pl)

redakcja: [redakcja@ngp.pl](mailto:redakcja@ngp.pl)

Nasi przedstawiciele:  
Bogumiła 507-257-824,  
Jagoda 605-037-515,  
Paweł 609-490-949

